

Sygn. akt I C 493/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Targu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Przemysław Mościcki

Protokolant: prot. sąd. Helena Kubasek

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Nowym Targu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. V. (...) w W.

przeciwko A. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. G. na rzecz strony powodowej (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 4.699,15 zł (cztery tysiące sześćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych 15/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.452 zł (jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 493/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 grudnia 2016 r.

Strona powodowa (...) S. A. V. (...) z siedzibą w W. domagała się od pozwanej A. G. zapłaty kwoty 4.699,15 zł z odsetkami za opóźnienie w wysokości ustawowej liczonymi od 14 marca 2015 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że dochodzone roszczenie wynika z art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego tytułu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Pozwana w dniu 17 października 2014 spowodowała kolizję drogową, za skutki której odpowiedzialność poniosła strona powodowa, wypłacając poszkodowanej odszkodowanie w łącznej wysokości 4.699,15 zł.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła w sprzeciwie dwa zarzuty: pierwszy zarzut dotyczył tego, iż zdaniem pozwanej strona powodowa nie zapłaciła odszkodowania na rzecz uprawnionego podmiotu; drugi – iż pozwana nie zbiegła z miejsca zdarzenia. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała udzielone przez poszkodowanych pełnomocnictwo dla spółki (...) Sp. z o.o. w N. do przeprowadzenia w ich imieniu likwidacji szkody i odbioru odszkodowania. Nadto zaprzeczyła jakoby zbiegła z miejsca zdarzenia. Zdaniem pozwanej w miejscu kolizji nie

było miejsca na bezpieczne zatrzymanie się, dlatego pozwana odjechała w miejsce, w którym mogła bezpiecznie się zatrzymać. Pozwana podniosła, iż przyjęła mandat karny, co świadczy o tym, że nie uchylała się od odpowiedzialności za popełnione wykroczenie.

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2016r. pozwana przyznała, że zatrzymała pojazd dopiero na parkingu przed halą lodową, wskazując, że szukała bezpiecznego miejsca do zatrzymania się.

Strona pozwana nie zakwestionowała ani rozmiaru szkody, ani wysokości wypłaconego odszkodowania, co oznacza, że zgodnie z art. 230 k.p.c. Sąd przyjmuje te okoliczności za bezsporne jako przyznane.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. G. w dniu 17 października 2014 r. spowodowała kolizję drogową w N.. Kolizja ta miała miejsce ok. godziny 10.50 na skrzyżowaniu ul. (...) z Alejami 1000-lecia, przed wiaduktem „ (...)” na wysokości restauracji (...). (fakt notoryjny: około 200-300 metrów przed wspomnianym wiaduktem). Kolizja polegała na tym, że A. G. zjeżdżając z prawego pasa drogi zajeżdżała drogę jadącej lewym pasem uszkodzonej M. T. (1), która poruszała się pojazdem marki J. nr rej. (...).

okoliczność bezsporna.

Pozwana miała świadomość, że doprowadziła do kolizji, gdyż – jak przyznała podczas słuchania informacyjnego w toku rozprawy w dniu 13 grudnia 2016 r. – poczuła uderzenie.

przyznanie pozwanej – k. 82/2.

Po kolizji pozwana A. G. nie zatrzymała się w miejscu zdarzenia, nie podjęła próby nawiązania kontaktu z kierowcą drugiego pojazdu i odjechała z miejsca zdarzenia. Poszkodowana podjęła próbę zatrzymania sprawcy kolizji i udała się za pozwaną, jednocześnie używając klaksonu, aby skłonić pozwaną do zatrzymania. Pozwana zatrzymała się na światłach za wiaduktem „zakopiaki”, zamierzając skręcić w lewo. Pomimo tego zatrzymania nie wyszła z samochodu, aby podejść do uszkodzonej, która znajdowała się w pojeździe za nią. Pozwana nie zjechała również na przystanek autobusowy, który znajduje się na tym skrzyżowaniu po prawej stronie – bezpośrednio za wiaduktem a przed skrzyżowaniem, na którym pozwana skręciła w lewo. Pozwana wykonała następnie skręt w lewo w ul. (...). Bezpośrednio za skrzyżowaniem na ul. (...) znajdowały się miejsca parkingowe oraz przystanek, na którym zazwyczaj można się bezpiecznie zatrzymać (fakt notoryjny, zezn. M. T. – k. 83). Ponadto na ul. (...) za skrzyżowaniem jest pas do włączania się do ruchu po prawej stronie, który również może być – na końcu pasa – wykorzystany do bezpiecznego zatrzymania się (fakt notoryjny). Pomimo to jak również pomimo sygnalizowania klaksonem przez uszkodzoną, pozwana nie zatrzymała się i kontynuowała jazdę. Z ul. (...) skręciła w ul. (...) (na której również znajdują się miejsca parkingowe), a z niej skręciła w ul. (...), następnie w ul. (...) i zatrzymała się dopiero na parkingu pod halą lodową. Parking ten był przy tym miejscem docelowym, do którego pozwana zmierzała tego dnia, wybierając się z miejsca zamieszkania w J. do N..

dowód: przyznanie pozwanej oraz jej zeznania – k. 82-83.

Z informacji wynikających z serwisu google maps odległość od miejsca kolizji do parkingu pod halą lodową trasą pokonaną przez pozwaną wynosi ok. 1,8 km.

Poszkodowana M. T. (1) jechała za pozwaną tylko do skrętu przez pozwaną w ul. (...). Następnie uznała, że nie jest w stanie zmusić pozwanej do zatrzymania i z ul. (...) pojechała prosto w kierunku Policji, gdzie złożyła zawiadomienie o zaistniałej kolizji. W międzyczasie pasażerka uszkodzonej spisała numery rejestracyjne pojazdu, którym poruszała się pozwana.

dowód: zezn. świadka M. T. – k. 83, protokół przesłuchania M. T. (1) jako świadka wykroczenia - k.18.

Samochód prowadzony przez pozwaną był ubezpieczony w (...) S.A. V. (...) w W., obecnie (...) S.A. V. (...) w W..

okoliczność bezsporna, potwierdzenie ubezpieczenia - k. 20.

Pozwana sama nie zgłosiła się na Policję. To Policja sama na podstawie zeznań poszkodowanej ustaliła adres pozwanej, następnie w dniu 23 października 2014 r. policjanci udali się do domu pozwanej w J.. Pozwana wówczas przyznała się do spowodowania kolizji i przyjęła mandat karny.

dowód: zezn. pozwanej – k. 83/2, notatka policji – k. 14, informacja policji i mandat karny k.16-17.

W dniu 18 listopada 2014 r. poszkodowana zgłosiła szkodę do strony powodowej z tytułu ubezpieczenia OC. W toku postępowania likwidacyjnego ustalono, iż skutek kolizji w samochodzie poszkodowanej doszło do zgniecenia błotnika przedniego prawego i zarysowania zderzaka przedniego prawego. Strona powodowa tytułem szkody wypłaciła kwotę 4.699,15 zł, w tym koszt wynajmu pojazdu zastępczego w okresie naprawy (405,90 zł brutto), koszt naprawy (3.738,40 zł), koszt sporządzenia kosztorysu (554,85 zł). Odszkodowanie zostało wypłacone na rzecz zakładu naprawczego - firmy (...) Sp. z o.o. w N., którym właściciele uszkodzonego pojazdu udzielili pełnomocnictwa do likwidacji szkody komunikacyjnej.

dowód: oświadczenie pozwanej - k. 14-15, zgłoszenie szkody - k. 21-30, operaty szkodowe wraz z potwierdzeniem zapłaty k. 23-25, 26-27, 30-31, 32, 34-35; umowa najmu samochodu - k. 28-29, faktura - k. 33, pełnomocnictwa wobec zakładu ubezpieczeń - k. 38-39, upoważnienie - k. 40, zdjęcia k. 41-42.

Pismem z dnia 26 stycznia 2015 r. strona powodowa zwróciła się do pozwanej z roszczeniem regresowym na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym

i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych o zapłatę kwoty 4.699,15 zł jako równowartości wypłaconego odszkodowania. Wezwanie zostało doręczone pozwanej w dniu 11 lutego 2015 r. Pozwana nie uiściła żądanej kwoty, zakwestionowała swoją odpowiedzialność. Pismem z 18 czerwca 2015 r. strona powodowa wystosowała do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty.

dowód: wezwania do zapłaty k. 43, 46-47, 50, potwierdzenie doręczenia k.44,48, odpowiedź pozwanej k. 45, 49.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów.

Dokumenty w sprawie potwierdzają okoliczności odpowiedzialności pozwanej za spowodowanie kolizji, jak również wyliczenie wysokości zobowiązania oraz udzielenie przez poszkodowaną spółce (...) pełnomocnictwa do występowania wobec ubezpieczyciela w sprawie likwidacji szkody.

Okoliczności spowodowania kolizji były w istocie niesporne, jak również niesporne było to, że pozwana odjechała z miejsca kolizji i pomimo sygnalizacji dźwiękowej ze strony poszkodowanej nie zatrzymała się, lecz kontynuowała jazdę aż do założonego pierwotnie celu podróży. Zeznania pozwanej i świadka M. T. odnośnie tych okoliczności nie budziły wątpliwości. Zeznania pozwanej co do tego, że pod halą lodową spotkała policjantów, którzy pouczyli ją, że nie musi nic w sprawie robić, a jedynie czekać na zgłoszenie się Policji, jak również zeznania R.G. na tę okoliczność, są nieweryfikowalne. Są o tyle wiarygodne, że pozwana już w pismach przedsądowych powoływała na swoją obronę fakt uzyskania informacji od policjantów. Niemniej jednak, nawet przy uznaniu tych zeznań za wiarygodne, stwierdzić należy, iż przedmiotowa kwestia jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst z dnia kolizji: t.j. Dz.U. z 2013, poz. 392) zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu

wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Istotną kwestią w sprawie jest zatem ustalenie czy oddalenie się przez pozwaną z miejsca kolizji jest równoznaczne ze „zbiegnięciem z miejsca zdarzenia”. Przez zbiegnięcie z miejsca zdarzenia należy rozumieć sytuację, w której sprawca opuszcza miejsce kolizji w sposób, który obiektywnie może być uznany za zamiar uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie lub utrudnienia ustalenia tej odpowiedzialności. W orzecznictwie podkreśla się, iż zbiegnięcie z miejsca zdarzenia wymaga ustalenia, iż sprawca kolizji opuścił miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na nim obowiązku wynikających z art. 16 ustawy, w celu uniknięcia odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. (por. wyrok SO w Białymstoku z 7.05.2009, II Ca 237/09; wyrok SO w Siedlcach z 26.08.2013, V Ca 387/13).

Na szczególną uwagę zasługuje teza zawarta w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18.09.2012 r., I ACA 920/12, w którym stwierdzono, iż „tego rodzaju przejawy zachowania jak możliwość zatrzymania się pozwanego bezpośrednio po zaistnieniu kolizji, czy też brak zatrzymania się na najbliższym parkingu stanowią w większości wypadków podstawę do oceny, czy uzasadnione jest uznanie, że w danym przypadku miało miejsce zbiegnięcie kierowcy z miejsca zdarzenia, w wyniku którego doszło do szkody rodzącej odpowiedzialność odszkodowawczą posiadacza pojazdu w oparciu o art. 436 § 1 k.c., co z kolei otwiera drogę do dochodzenia roszczenia regresowego po stronie zakładu ubezpieczeń, który ją pokrył w ramach umowy ubezpieczenia OC, w oparciu o art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Niewątpliwie do wyjątkowych będą należały sytuacje, w których zamiar oddalenia się z miejsca zdarzenia, w celu uniknięcia odpowiedzialności, zwłaszcza poprzez utrudnienie lub uniemożliwienie ustalenia tożsamości kierowcy, będzie ustalany w oparciu o przyznanie tej okoliczności przez sprawcę szkody. Tym samym, nie może budzić wątpliwości, że w pozostałych przypadkach ocena zachowania kierującego musi być wynikiem rozważenia okoliczności zewnętrznych pozwalających na jego kwalifikację pod tym kątem”. Dalej stwierdzono, iż „zachowanie polegające na braku niezwłocznego zatrzymania się i podjęcia odpowiednich działań (powiadomienie służb), musi być oceniane nie tylko w kontekście chęci uniknięcia odpowiedzialności, czy utrudnienia jego identyfikacji, ale przede wszystkim w kontekście naganności jego zachowania z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym”.

Przekładając powyższe na ustalenia niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż A. G. niewątpliwie nie zatrzymała się ani bezpośrednio po kolizji, ani też w ciągu następnych minut, pomimo tego, że poszkodowana podjęła za nią swoisty pościg i sygnalizowała obowiązek zatrzymania się. Ustalenia sprawy wskazują na to, że A. G. miała możliwość zatrzymania się bezpośrednio po kolizji, do której doszło na dwujezdniowej drodze z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku (a w miejscu kolizji dodatkowo pasem trzecim po lewej stronie, służącym do zjazdu ze skrzyżowania, za którym doszło do kolizji). Takie zatrzymanie nie spowodowałoby żadnego niebezpieczeństwa dla ruchu, ani też jego zablokowania, a jeśli już – to na krótki czas konieczny do ustalenia odpowiedzialności i zakresu szkody. Niezależnie od tego pozwana mogła zatrzymać się na przystanku za wiaduktem „ (...)” lub po skręcie w ul. (...).

Pozwana nie zatrzymała się w żadnym z tych miejsc, zatrzymała się dopiero w miejscu, w którym zamierzała zakończyć zaplanowaną podróż. Pozwana naruszyła w ten sposób obowiązki określone w art. 16 ustawy. Zgodnie z przepisami tego artykułu w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym osoba uczestnicząca w nim jest obowiązana do: 1) przedsięwzięcia wszystkich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa w miejscu zdarzenia, starania się o złagodzenie skutków zdarzenia oraz zapewnienia pomocy lekarskiej poszkodowanym, jak również w miarę możliwości zabezpieczenia mienia osób poszkodowanych; 2) zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody; 3) niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu, o ile doszło do wypadku z ofiarami w ludziach lub do wypadku powstałego w okolicznościach nasuwających przypuszczenie, że zostało popełnione przestępstwo. W przypadku zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym uczestnicząca w nim osoba objęta tym ubezpieczeniem jest ponadto obowiązana do: 1) udzielenia pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń, łącznie z podaniem danych dotyczących zawartej

umowy ubezpieczenia; 2) niezwłocznego powiadomienia o zdarzeniu zakładu ubezpieczeń, udzielając mu niezbędnych wyjaśnień i przekazując posiadane informacje.

Pozwana nie zatrzymała się, nie dopełniła więc ciężących na niej obowiązków, w szczególności tych, które nakazuje art. 16 ust. 2 ustawy, a dotyczące udzielenia poszkodowanej niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń. Nie usprawiedliwia pozwanej okoliczność, iż poszkodowana miała możliwość spisania numerów rejestracyjnych jej samochodu i po zgłoszeniu sprawy na Policję, doszło do ustalenia na podstawie przyznania pozwanej, że to ona była sprawcą kolizji. Sens norm wyrażonej przepisami art. 43 pkt 4 i art. 16 ust. 2 ustawy sprowadza się do tego, iż obowiązkiem sprawcy (uczestnika) kolizji jest zatrzymanie się po to, aby poszkodowany nie musiał przedsięwziąć szczególnych środków celem ustalenia podmiotu zobowiązanego do naprawienia szkody. Zachowanie się pozwanej, polegające na niezatrzymaniu się po kolizji, zmusiło poszkodowaną do podjęcia takich szczególnych czynności, gdyż celem ustalenia odpowiedzialności zmuszona była udać się na Policję.

Oceny zachowania pozwanej nie zmienia fakt, iż przyznała się ona do popełnienia wykroczenia po tym, gdy funkcjonariusze Policji udali się do niej do domu. Gdyby przyjąć, że późniejsze przyznanie się sprawcy, uchyla jego odpowiedzialność na podstawie art. 43 pkt 4 ustawy, to w istocie przepis ten byłby przepisem martwym. Każdy bowiem mógłby bronić się twierdzeniem, że nie zbiegł z miejsca kolizji, a jedynie – z różnych przyczyn – oddalił się, ale nie miał zamiaru kwestionować swojej odpowiedzialności. Trafnie zwrócić uwagę Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w powołanym wyroku, iż rzadko dojdzie do sytuacji, w której sprawca przyzna się, że zbiegł z miejsca zdarzenia. Z reguły sprawcy będą podnosić, że nie zbiegli, a jedynie oddalili się z miejsca kolizji, a o braku ich zamiaru uniknięcia odpowiedzialności miałyby świadczyć ich późniejsze przyznanie się do winy za popełnione wykroczenie. Należy zatem uznać, że późniejsze przyznanie się do winy przez sprawcę, jak również wersja stworzona przez sprawcę na uzasadnienie niezatrzymania się i odjechania z miejsca kolizji, nie jest okolicznością warunkującą uznanie, że nie doszło obiektywnie do zbiegnięcia z miejsca zdarzenia. W związku z tym należy poszukać innego kryterium obiektywizującego co można a czego nie można uznać za zbiegnięcie z miejsca zdarzenia. Zdaniem Sądu kryterium takim będzie to powołane wyżej, a mianowicie ustalenie czy na skutek oddalenia się sprawcy z miejsca zdarzenia doszło do zawinonego uchybienia obowiązkowi określonym w art. 16 ustawy, co będzie skutkowało koniecznością podjęcia przez poszkodowanego szczególnych środków celem ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzoną szkodę.

Odwołując się do tego kryterium stwierdzić należy, iż pozwana w sposób zawiniony uchybiła obowiązkowi określonym w art. 16 ustawy. Mając bowiem możliwość bezpiecznego zatrzymania się, nie uczyniła tego. Przyjmując za wiarygodną jej wersję, że zatrzymała się następnie na światłach – należy zarzucić pozwanej, iż nie skorzystała wówczas z okazji, aby skontaktować się z poszkodowaną, której pojazd miał znajdować się bezpośrednio za jej pojazdem. Brak zatrzymania pomimo istniejących możliwości i kontynuowanie jazdy, świadczy z jednej strony o winie pozwanej, z drugiej – skutkowało koniecznością podjęcia przez poszkodowaną szczególnych dodatkowych czynności celem ustalenia odpowiedzialności sprawcy – poprzez konieczność zawiadomienia Policji o zaistniałym zdarzeniu.

Nie usprawiedliwia pozwanej ani młody wiek, ani brak doświadczenia w kierowaniu pojazdami z uwagi na krótki okres posiadania prawa jazdy przed kolizją, wynoszący około 9 miesięcy. Przepis art. 16 ustawy nie uzależnia wykonania obowiązków w nim zawartych ani od wieku, ani od doświadczenia uczestnika zdarzenia, w tym kierowcy uczestniczącego w kolizji.

Powyższe okoliczności nakazują uznać, że pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia w rozumieniu art. 43 pkt 4 ustawy a podnoszone przez nią zarzuty stanowią jedynie przejaw ustalonej wersji zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności.

Bezasadny był zarzut pozwanej, iż strona powodowa nie wypłaciła odszkodowania osobie uprawnionej. Argumentacja zawarta w sprzeciwie od nakazu zapłaty dotyczące cesji jest bezprzedmiotowa, gdyż poszkodowani wyraźnie udzielili spółce (...) pełnomocnictw do odbioru należnego odszkodowania, co wynika z załączonych do pozwu dokumentów. W konsekwencji udzielonych pełnomocnictw strona powodowa dokonała wypłaty odszkodowania uprawnionemu podmiotowi.

Strona pozwana nie kwestionowała wysokości roszczenia, a ponieważ kwestia ta nie budzi wątpliwości w świetle dokumentów dołączonych do pozwu, należało uznać, że roszczenie jest uzasadnione również co do wysokości.

Mając powyższe na uwadze Sąd uwzględnił powództwo w całości, orzekając o odsetkach na podstawie art. art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na ich wysokość składa się opłata od pozwu uiszczona przez powoda w kwocie 235 zł; wynagrodzenie pełnomocnika 1.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.